Cena egz. 1/

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Środa 23 listopada 1938 r. | Nr. 322

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Trzy dywizje czeskie walczą na Podkarpaciu

POD OSŁONĄ CIEMNOŚCI NOCNYCH

ODDZIAŁY POWSTAŃCZE SPADAJĄ Z GÓR

HUSZT, 22.11. Wysłannicy prasy polskiej, którzy przeprowadzili szereg rozmów z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, mieli możność ustalenia zarówno sytuacji gospodarczej i administracyjnej kraju, oraz nastrojów, panujących wśród ludności karpatoruskiej w związku z odłączeniem południowej części, jak również i ostatnimi wydarzeniami.

Najbardziej uderzającym faktem jest obecność na całym terytorium Rusi znacznych oddziałów wojska i żandarmerii. Jak słychać, skoncentrowano samego wojska około trzech dywizji. Przy okazji zaznaczyć należy, że w warunkach obecnych cała ludność Rusi Podkarpackiej wynosi około 550 tysięcy. Wszystkie wsie i miasteczka karpatoruskie obsadzone są przez oddziały wojska, które jednak — rzecz charakterystyczna — nie występują nigdzie bez asysty żandarmerii.

Obecność wojska ma na celu natychmiastowe przeciwdziałanie przeciwko wystąpieniom ze strony ludności karpatoruskiej, wśród której panuje w dalszym ciągu niezwykle wzburzenie. Przyznaje się powszechnie, że północna i północno-wschodnia część Rusi pozbawiona swych naturalnych ośrodków gospodarczych, skazana jest na jak najgorsze warunki egzystencji. Ludność zbiedzona jest już na skutek postępowania czeskich władz administracyjnych, które przez 20 lat z niezwykłą bezwzględnością traktowały wieśniaków karpatoruskich, posuwając się zwłaszcza przy egzekucjach podatkowych do pozbawiania ludności podstawowych niejednokrotnie środków egzystencji.

Obecnie, widząc przed sobą możliwość przyłączenia kraju do Węgier, ludność niezwykle wrogo odnosi się do elementów czeskich i tylko przygniatająca liczba oddziałów wojskowych uniemożliwia rozszerzenie się czynnego oporu na całe terytorium kraju. Niemniej w okolicach położonych wyżej, a przede wszystkim na Werchowinie północnej i północno-wschodniej, powstanie zbroje przybiera na sile, sięgając coraz bardziej na południe w szeregu miejscowości, gdzie otwarty opór jest jeszcze niemożliwy, pod osłoną nocy oddziały powstańców schodzą z gór, napadając na poszczególne posterunki wojskowe, niszcząc poszczególne obiekty, stacje, telegraf wojskowy itp.

W szeregach samego wojska czesko-słowackiego na Rusi panuje poważne rozprzężenie. Jak słychać, wprowadzone zostały obecnie w znacznej liczbie t. zw. oddziały specjalne, złożone z podoficerów czeskich, cieszących się zaufaniem, a mające przede wszystkim za zadanie utrzymanie dyscypliny w szeregach wojskowych. Wśród żołnierzy bowiem panuje niezadowolenie, zarówno z powodu zatrzymania w szeregach rezerwistów, którzy nie widzą celu pozostawania nadal pod bronią, a którzy z wielką niechęcią występują przeciw miejscowej ludności, jak również z powodu coraz to pogarszających się warunków wyżywienia. Chleb, jaki otrzymują żołnierze na Rusi Podkarpackiej, nie nadaje się zupełnie do jedzenia, porcje mięsa zaś zmniejszono o połowę.

Przy niemożliwości wyżywienia wojska za pomocą środków miejscowych z powodu zupełnego wygłodzenia wsi karpatoruskich, trudności powiększa brak dostaw ze Słowacji, jak i przeszkody natury komunikacyjnej.

Wszelkie połączenie ze Słowacją i Czechami odbywa się obecnie jedynie przy pomocy samochodów po jednej szosie o charakterze górskim Preszów — Pereczyn. Utrudnia to jednocześnie wszelkie ruchy wojskowe. W tych warunkach wypadki dezercji i otwartego odmawiania posłuszeństwa przez żołnierzy są coraz częstsze.

W samym Huszcie doszło w piątek ub. tygodnia do otwartego buntu miejscowego pułku piechoty. Żołnierze domagający się rozpuszczenia do domów, zostali po krwawej utarczce rozbrojeni przez oddziały specjalne, częściowo aresztowani, częściowo zaś rozesłani do odleglejszych garnizonów. W czasie rozbrajania zabitych zostało dwóch oficerów.

Straty żołnierzy nie są znane. Podobny wypadek miał miejsce w miejscowości Olszenik, w okolicy Sekliusza. I tam żołnierze zostali rozbrojeni przez oddziały specjalne i żandarmerii. Straty po obu stronach są bardzo znaczne. Bliższych jednak szczegółów narazie brak. W okolicy Ungvaru na stronę węgierską przeprawiło się w nocy z czwartku na piątek 850 żołnierzy czesko-słowackich w pełnym uzbrojeniu. Znajdowało się wśród nich kilkudziesięciu żołnierzy narodowości czeskiej.

Senatorowie powołani przez P. Prezydenta R.

WARSZAWA, 22.11 (PAT). Zarządzeniem z dnia 22 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie art. 3 ust. 2 lit. f Ustawy Konstytucyjnej i art. 40 ust. (i) Ordynacji Wyborczej do Senatu powołał na senatorów: prof. dra Kazimierza Bartla, b. senatora we Lwowie; Zygmunta Beczkowicza, b. senatora w Warszawie; Kazimierza Bispinga, b. senatora w województwie Białostockim; księdza Wacława Blizińskiego, proboszcza w Liskowie; Włodzimierza Decykiewicza, b. senatora we Lwowie; Jana Dębskiego, b. posła na Sejm w Warszawie; Kazimierza Fudakowskiego, b. senatora w województwie Lubelskim; inż. Michała Gnoińskiego, pułkownika w st. sp. w Warszawie; Witolda Grabowskiego, ministra w Warszawie; Erwina Hasbacha, b. senatora w województwie Pomorskim; Antoniego Jakubowskiego, prezesa Związku Ogólnego Podoficerów Rezerwy R. P. w Warszawie; inż. Emila Kalińskiego, ministra w Warszawie; inż. Tadeusza Kobylańskiego, przemysłowca w Warszawie; inż. Czesława Klarnera, przemysłowca w Warszawie; Bohdana Łepskiego, profesora Uniwersytetu w Krakowie; księdza dra Ferdynanda Machaya, proboszcza w Krakowie; Mariana Malinowskiego, b. senatora w Warszawie; Władysława Malskiego, b. senatora w woj. Nowogródzkim; Bogusława Miedzińskiego, podpułkownika w Warszawie; Stanisława Miłaszewskiego, literata w Warszawie; Konrada Olchowicza, publicystę w Warszawie; Aleksandra Osińskiego, gen. dyw. w st. sp. w Warszawie; Stanisława Patka, b. sen. w Warszawie; dra Alojzego Pawelca, b. senatora w woj. Śląskim; Antoniego Romana, ministra w Warszawie; Izaaka Rubinsztejna, rabina w Wilnie; Halinę Sujkowską, nauczycielkę w st. sp. w Warszawie; prof. dra Wojciecha Świętosławskiego, ministra w Warszawie; dra Maksymiliana Wambacha, rolnika w województwie Poznańskim; dra Leona Wolfa, starostę w Frysztacie; dra Alfreda Wysockiego, ambasadora w st. sp. w Warszawie, dra Zdzisława Zmigrydera Konopkę, docenta Uniwersytetu w Warszawie.

Trocki przepowiada

przewrót w Sowietach

LONDYN, 22.11. Z Meksyku donoszą, iż Trocki w rozmowie z dziennikarzami meksykańskimi oświadczył, że wybuch kontrrewolucji w Rosji jest rzeczą nieuniknioną i że nastąpić to musi w ciągu najbliższych miesięcy. Dziś w Rosji nikt — zdaniem Trockiego — w komunizm już nie wierzy.

Zresztą, żadnego komunizmu tam nie ma. Jest dyktator Stalin, znienawidzony przez ludność bardziej, niż Mikołaj II. Trocki przewiduje 8-miesięczny termin upadku obecnego reżimu, ponieważ w Rosji Sowieckiej rozpoczyna się obecnie głód, który w lecie przybierze rozmiary olbrzymiej katastrofy.

Minister Roman przybywa dziś

do Zagłębia Dąbrowskiego

celem dokonania lustracji obiektów przemysłowych

Dziś przybywa do Zagłębia p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman.

Panu ministrowi towarzyszą dyrektorzy: R. Dittbrich i Z. Łojko, ppułkownik Gmonewski oraz sekretarz ministra M. Welsch.

Pan minister zwiedzi **Klinkiernię „Gródków“**, należącą do Powiatowego Związku Samorządowego, odgrywającą doniosłą rolę w budowie trwałych nawierzchni na drogach powiatu Będzińskiego, Olkuskiego i Częstochowskiego.

Panu ministrowi zaprezentowany zostanie odcinek starej i nowowybudowanej drogi klinkierowej.

Po zwiedzeniu klinkierni „Gródków“ pan minister zwiedzi **cementownię Zakładów Solvay w Grodźcu**, gdzie został ostatnio wybudowany czwarty piec rotacyjny o zdolności produkcyjnej 300 ton dziennie i inne urządzenia cementowni, stawiające tę cementownię na pierwszym miejscu w Polsce, znajdujące się w budowie.

Wybudowanie czwartego, nowoczesnego pieca w cementowni Solvay, oraz potrzebnych do tego celu pomocniczych urządzeń, jest jedną z największych inwestycyj przeprowadzonych w ostatnim czasie w Zagłębiu Dąbrowskim.

Koszt tych inwestycyj wyniesie ok. 5 milionów złotych.

Po powrocie z Grodźca o godz. 16 minister Roman weźmie udział w organizowanej przez Izbę przemysłowo-handlową w Sosnowcu konferencji.

Katastrofa samolotu

KLAGENFURT, 22.11 (PAT). W pobliżu Klagenfurtu nastąpiła dziś w południe z nieustalonych dotychczas przyczyn katastrofa samolotu włoskiego, znajdującego się w drodze z Monachium do Rzymu.

4 członków załogi zginęło na miejscu, piąty został ciężko ranny.

NA ŁAMACH PRASY

DYNAMIZM GOSPODARCZY
I DYNAMIZM POLITYCZNY

„Czas" uważa za konieczne wzmożenie dynamizmu gospodarczego Polski, jako jednego z warunków dynamizmu politycznego:

Tak jak wielka dynamika gospodarcza Niemiec, która poprzedziła ekspansję polityczną Wielkiej Rzeszy, stała się czynnikiem ekspansję tę dopiero umożliwiającym, tak samo zbyt słaby dynamizm wewnętrzno-gospodarczy Polski staje się czynnikiem hamującym naszą dynamikę polityczną.

ORGANIZACJA WSI

Odpowiadając na zarzuty, które padły w dyskusji nad sprawą organizacji wsi, poruszoną niedawno przez „Gazetę Polską", dziennik ten precyzuje swe stanowisko i stwierdza, że upowszechnienie organizacji rolnictwa nie musi pociągać za sobą likwidacji stowarzyszeń dobrowolnych:

Tezy wiejskie Rady Naczelnej OZN zmierzają do ujęcia całego rolnictwa w ramy jednolitej organizacji samorządu rolniczego, obok którego istnieją i działają również organizacje dobrowolne.

Samorząd rolniczy — według założeń programowych OZN — ma objąć wszystkie osoby należące do zawodu rolniczego. Na tym polega jego powszechność.

Obecny, jednoszczeblowy system wojewódzkich izb rolniczych prowadzi automatycznie do ich zbiurokratyzowania. Ciężki, biurokratyczny system izb wojewódzkich nie opiera się na żadnej podbudowce od dołu, nie ma kontaktu z terenem i nie przyczynia się do uaktywnienia wsi.

Samorząd rolniczy według założeń OZN— ma oprzeć się na żywotnym, naturalnym zespole gromady wiejskiej, jako dolnej, aktywnej podbudowie.

PAŃSTWO POLSKIE I KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY

„Kurjer Poranny" omawia w dłuższym wywodzie historyczne położenie świeżo wydanego odekretu o stosunku państwa polskiego do polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego i w konkluzji stwierdza, że dekret ten normuje

jedno zd donioslych zagadnień państwowych w sposób, który zapewnia nienaruszalność podstaw kanonicznych kościoła prawosławnego, a z drugiej strony zabezpiecza nas od niebezpieczeństw, idących od wschodu i umożliwia naturalny ruch ekspansywny kultury polskiej, zgodnie z narodową i państwową racją Polski.

NAUCZYCIELSTWO CORAZ BARDZIEJ... KOBIECE

Na podstawie ogłoszonych ostatnio danych statystycznych „Kurjer Polski" zwraca uwagę na zmiany, które następują w strukturze naszego nauczycielstwa.

„ ... olbrzymiej armii nauczycieli polskich szkół powszechnych wiemy na razie przede wszystkim to, iż jest coraz bardziej... kobieca i że z punktu widzenia demoraficznego zawód nauczyciela szkoły powszechnej pociąga za sobą raczej przemieszanie elementów miejskich i wiejskich. W dużej mierze już te dwa fakty decydują o obliczu politycznym i społecznym naszego nauczycielstwa.

SPRAWA EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ

W „Warszawskim Dzienniku Narodowym" czytamy:

Pamiętając o tym, że sprawa żydowska na naszym kontynencie, to sprawa Europy wschodniej, a przede wszystkim sprawa polska (prawie połowa wszystkich żydów zamieszkuje ziemie dawnej Rzeczypospolitej i sąsiednie, tu też jest prawdziwy lud żydowski), musimy dojść do wniosku, że tylko usunięcie stopniowe żydów z ziem dawnej Rzeczypospolitej będzie załatwieniem sprawy żydowskiej. To załatwienie zaś jest koniecznym warunkiem, już nie tylko odrodzenia Europy, lecz zabezpieczenia jej od przewagi państw innych kontynentów...

„Nasz Przegląd" podaje za żydowską Agencją Telegraficzną z Londynu:

British United Press donosi z Waszyngtonu, że amerykański minister pracy pani Frances Perkins opracowuje projekt wpuszczania do Stanów Zjednoczonych w przeciągu roku 81,000 uchodźców z Niemiec. Ma się to stać „na poczet normalnej kwoty imigracyjnej w następnym trzyleciu".

Z Nowego Jorku:

Prasa nowojorska donosi z Rio de Janeiro, iż brazylijski minister spraw zagranicznych Orahno w imieniu rządu brazylijskiego wyraził gotowość współpracy przy rozwiązaniu zagadnienia uchodźców i wpuszczeniu pewnej liczby uchodźców. „Przyjmiemy ich z otwartymi ramionami" — oświadczyć miał minister według relacji prasy amerykańskiej.

Pismo donosi również o przygotowaniach do przyjęcia emigrantów żydowskich w Kanadzie, i w Nowej Zelandii.

LUDZIE COP

Po powrocie z objazdu Centralnego Okręgu Przemysłowego p. Stanisław Majewski kończy swój artykuł w „Gońcu Warszawskim" taką konkluzją:

Kto miał możność widzieć tych młodych inżynierów, techników, rzemieślników i robotników przy pracy w COP-e, kto im zajrzał w oczy, palące się entuzjazmem tworzenia, ten śmiało może głośno zawołać:

— Tęgie pokolenie idzie po pokoleniu, które walczyło o niepodległość. Pomnoży ono dobra narodu i państwa polskiego. Podmuruje naszą niepodległość!

RZECZY DROBNE I RZECZY WAŻNE

„ABC" rozpatruje sytuację międzynarodową i wyprowadza z jej przeglądu wniosek, że

W tych warunkach musi nastąpić podwojenie wysiłków społeczeństwa polskiego. W tych warunkach musimy z większym niż dotychczas wysiłkiem budować naszą potęgę gospodarczą. W tych warunkach musimy wykrzesać ze społeczeństwa większe niż dotychczas siły duchowe. W tych warunkach musimy jak najszybciej uporządkować nasze stosunki wewnętrzne. Musimy oderwać się od drobnych sporów dnia codziennego.

Będzie to mocny fudament dla naszej polityki zagranicznej.

Ofiara na FON
TOWARZYSTWA „WYSOKA"

WARSZAWA, 22.11 (PAT). Minister przemysłu i handlu p. Roman w otoczeniu wiceministra przemysłu i handlu dr A. Rose, dyrektorów R. Dittricha, Z. Łojko, pułkownika Szmoniewskiego i sekretarza M. Weisca przyjął zarząd Tow. fabryk portland cementu „Wysoka" w osobach pp. Bernarda Holenderskiego, Jakuba Krolla, Antoniego Eigera, Jana Wyganowskiego oraz Jakuba Eigera, którzy złożyli na ręce p. ministra kwotę sto tysięcy zł, z których 85,000 na Fundusz Obrony Narodowej i zł 15,000 na budowę statku „Olza".

Murzyn zabatożony
NA ŚMIERĆ I POWIESZONY

NOWY JORK, 22.11. (Tel. wł.) W Wiggin w stanie Mississippi pewien 24-letni murzyn został posądzony o okradzenie białej kobiety. Tłum ludzi rzucił się na murzyna i batami pędził go parę godzin po ulicach miasta. Z zapadnięciem zmierzchu murzynowi udało się ukryć w pustym samochodzie ciężarowym.

O świcie wytropiono go jednak. Znów rozpoczęły się tortury. Batożony murzyn uciekał przez miasto, wpadł w ręce coraz to nowych rozwścieczonych ludzi. Gdy wreszcie upadł zemdlony, powieszono go na drzewie.

Dekret prasowy został ogłoszony
po poczynieniu drobnych poprawek

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 listopada 1938 r. przynosi sześć dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, z których trzy odnoszą się do Śląska Zaolzańskiego, a trzy dalsze mają charakter ogólny, a mianowicie:

1) o obniżeniu oprocentowania niektórych wierzytelności długoterminowych;

2) o usprawnieniu postępowania sądowego i 3) prawo prasowe.

Najważniejszy jest oczywiście ten ostatni dekret, którego dzieje w ciągu ostatnich czterech dni miały wręcz dramatyczny charakter. Dekret na ogół nie odbiega od tych informacyj, których udzielił dziennikarzom i wydawcom minister sprawiedliwości Grabowski na piątkowej konferencji w prezydium Rady Ministrów. W niektórych jednak punktach akcja zainteresowanych czynników wydała pewne rezultaty. Są one widoczne w najistotniejszym bodaj artykule dekretu, odnoszącym się do przymusu ogłaszania w czasopiśmie komunikatów urzędowych, nadesłanych na podstawie zarządzenia prezesa Rady Ministrów.

Wprowadzono tutaj bardzo ważną poprawkę, proponowaną przez organizacje prasowe, a mianowicie dodano wyraz „każdorazowego". W tej nowej redakcji artykuł ten brzmi: „Redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie komunikat urzędowy, nadesłany na podstawie każdorazowego zarządzenia prezesa Rady Ministrów".

Następują dalej przepisy o czasie i miejscu ogłoszenia komunikatu, o niedopuszczalności zmian tekstu i pomniejszania znaczenia komunikatu. Następnie określone są rozmiary komunikatu w ilości 250 wierszy druku, licząc sześć słów za wiersz. Tutaj ustępstwo wyraża się ilością 50 wierszy, jako że w pierwotnym projekcie ilość ich wynosiła 300.

Dr Emil Hacha
Kandydatem na prezydenta Czech
Premiera Syrowego zmieni dr. Beran

PRAGA, 22.11. (Tel. wł.) Po dwudniowych ożywionych rozmowach między przedstawicielami czeskich i słowackich partyj politycznych na temat zbliżającego się wyboru prezydenta republiki czechosłowackiej nastąpił sensacyjny zwrot. Mianowicie przedstawiciele partyj politycznych doszli do przekonania, że na stanowisko prezydenta należy wysunąć osobę niezaangażowaną w dotychczasowym życiu politycznym i dlatego też postanowiono, jak słychać, zrezygnować z kandydatury Józefa Czerny'ego, aby postawić kandydaturę prezesa sądu najwyższego, dr Emila Hachy, wybitnego prawnika.

Dziś udała się do dr Hachy delegacja partii większości celem nakłonienia go do wyrażenia zgody na kandydowanie. Po początkowym oporze dr Hacha wreszcie wyraził swą zgodę na wysunięcie jego kandydatury. Oficjalny komunikat w tej sprawie ma się ukazać w ciągu najbliższych godzin. Termin wyboru prezydenta dotychczas jeszcze nie został ustalony.

Poza tym uwaga kół politycznych skierowana jest na osobę przyszłego premiera Czechosłowacji, którym prawdopodobnie zostanie Rudolf Beran, b. przywódca czeskiej partii agrarnej, a obecnie przewodniczący Zjednoczenia Narodowego. Stanowisko ministra spraw zagranicznych będzie sprawował prawdopodobnie dotychczasowy minister dr Chvalkovsky.

Zegadłowicz
OSIEDLIŁ SIĘ W RADOMIU

RADOM, 22.11. Znany literat Emil Zegadłowicz, zamieszkały dotychczas w Gorzeniu pod Wadowicami, osiedlił się na stałe wraz z rodziną w Radomiu.

Dziś przybędą
ANGIELSKICH MINISTRÓW DO PARYŻA

PARYŻ, 22.11. Angielski premier i minister spraw zagr. przyjadą w środę o godz. 17 torpedą do Paryża. Ministrom będą towarzyszyć stały sekretarz w Foreign Office, Cadogan, dyr. Strange, osobiści sekretarze ministrów i zastępca szefa prasowego. Wieczorem odbędzie się obiad. W czwartek rano odbędą się pierwsze narady. O godz. 13 prezydent Lebrun będzie podejmował gości śniadaniem w pałacu Elizejskim. Następnie odbędą się dalsze rozmowy. Po zakończeniu obrad odbędzie się przyjęcie w ratuszu paryskim.

Amerykański plan
podziału żydów między państwa świata
Rosja nie chce żydów wcale, Anglia — tylko bogatych

LONDYN, 22.11. „Star" donosi, że utworzone przez konferencję w Evian londyńskie biuro do spraw uchodźców, którego dyrektorem jest desygnowany przez prezydenta Roosevelta znany prawnik amerykański, dr Rublee, wystąpiło w ostatnich dniach ze śmiałym planem rozwiązania zagadnienia uchodźców żydowskich z Niemiec. Dr Rublee zwrócił się do szeregu państw z propozycją, aby każde z nich udzieliło wstępu 25 tys. żydom w charakterze tymczasowych przybyszów. W późniejszym terminie dokonanoby rozdziału tych przybyszów do miejsc ich stałego przeznaczenia.

Projekt ten jednak nie uzyskał nigdzie aprobaty. Wielka Brytania, Francja, Szwajcaria, Dania, Norwegia, Holandia i Belgia odrzuciły tę propozycję.

Ponadto biuro do spraw uchodźców zwróciło się, według „Star" do Rosji Sowieckiej, proponując, by wyznaczyła ona wielkie tereny dla masowej emigracji żydów-uchodźców z Niemiec. Rosja jednak w ogóle nie chciała słyszeć o podobnym planie, ani też nie była gotowa udzielić chociażby tymczasowo schronienia żydom niemieckim. Jeżeli chodzi o starania biura, by dopuszczono uchodźców żydowskich z Niemiec do W. Brytanii, to widoki na to są korzystne. Brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych gotowe jest pozwolić na przyjazd do Anglii dzieci i starców, ponadto może być dopuszczona pewna ograniczona liczba młodzieży dla odbycia przeszkolenia rolniczego. Co zaś do ludzi dorosłych, to mogą oni przybyć do Anglii, o ile mają dostateczne kapitały, z których mogliby żyć bez pracy, czyli — jak zaznacza gazeta — o ile mogą zainwestować około 3000 funtów w W. Brytanii.

300 osób aresztowano
PO POŻARZE W MARSYLII

PARYŻ, 22.11. Z Marsylii donoszą: Komisja ministerstwa spraw wewn., która badała przyczyny katastrofy pożaru w gmachu „Galleries Nouvelles", wykryła również szereg innych niedociągnięć.

M. in. ujawnione zostały nadużycia w policji obyczajowej. Przeprowadzono szereg rewizyj i aresztowań wśród mętów świata podziemnego. Liczba aresztowanych przekracza 300 osób. Również w Tulonie dokonano licznych aresztowań wśród świata podziemnego i elementów przestępczych.

Doniosła kwestia

Muszą się znaleźć tereny imigracyjne dla żydów!

Dziś zamieszczamy drugi z kolei artykuł na temat emigracji żydów.

II

(Iskra) W szeregu głównych stolic światowych — jak Waszyngton, Londyn itd. — rząd polski stwierdził ostatnio ustami swych przedstawicieli dyplomatycznych, że stoi twardo na stanowisku aby w całokształcie rozważanego obecnie w kołach międzynarodowych sposobu uregulowania kwestii żydowskiej, uwzględnione były również i potrzeby emigracyjne żydów z Polski.

Można było bowiem ostatnio zaobserwować, że te właśnie koła międzypaństwowe, planujące różne sposoby rozwiązania sprawy żydowskiej drogą kolonizacyjną, szukające na globusie najpodatniejszych terenów osiedleńczych dla emigrantów żydowskich—koncentrują swe zainteresowanie dla doli żydów w tych państwach, które swą mniejszość żydowską jawnie i jak najsilniej prześladują, na dalszy natomiast plan usuwają kwestię emigracji żydów z tych państw, gdzie antysemityzm nie przybrał przejaskrawionych form, a w których właśnie żyje nadmierny odsetek żydów i w których kwestia emigracji żydowskiej jest w interesie zarówno państwa jak i samych żydów.

Nie może zatem powstać paradoksalna sytuacja, że nie przebierające w środkach traktowanie kwestii żydowskiej otrzymuje premię w postaci międzypaństwowej akcji — natomiast ci, którzy zagadnienie żydowskie chcą rozwiązać konstruktywnie, a zarazem spokojnie, bez gwałtownych represji, nie mają być objęci tą międzypaństwową akcją, zostają pozbawieni możności uczestnictwa w programie kolonizacyjnym na skalę światową, programie, którego opracowanie i zrealizowanie jest już coraz widoczniejszą koniecznością.

Nie może też utrzymać się ta — powtarzamy — paradoksalna sytuacja, by w orbitę problemu emigracji żydowskiej nie włączyć państwa, w którym na 34 miliony mieszkańców jest około 3 i pół miliona żydów, natomiast skoncentrować całą uwagę na problemie emigracji żydowskiej z tych państw, gdzie żyje kilkaset czy tylko kilkadziesiąt tysięcy żydów.

I dlatego krok rządu polskiego, by w rozważaniach międzypaństwowych, dotyczących całokształtu kwestii żydowskiej w bardzo poważnym stopniu uwzględniona była również i sprawa emigracji żydów z Polski — jest ze wszech miar uzasadniony.

Zwłaszcza, że od dłuższego czasu zasięg emigracji żydowskiej z Polski został bardzo ścieśniony i dziś jest bardzo nikły. Nasilenie tej emigracji spadło bowiem z prawie 100.000 osób rocznie na 9000. Czyli mniej niż 10 proc. T. zw. „kwota emigracyjna", ustalana przez Anglię dla wychodźtwa żydów polskich do Palestyny, malała z roku na rok, a równocześnie kryzys gospodarczy w Ameryce powstrzymał prawie zupełnie falę odpływową żydów za ocean.

Ten zastój spowodować musiał oczywiście bardzo ważkie następstwa zarówno dla samych żydów w Polsce, jak i dla całej naszej struktury społecznej i gospodarczej. Naturalny proces przebudowy tej struktury w wolnej Polsce zostaje niewątpliwie zupełnie silnie zahamowany obecnością wielomilionowej masy żydowskiej. Przeludnienie na naszej wsi i konieczność odpływu młodych sił do miast, emancypacja życia gospodarczego za obyt długiego łańcucha pośredników, unarodowienie handlu, stanowiącego jeszcze z okresu przedrozbiorowego i z ery rozbiorów domenę żydowską, ustalenie sprawiedliwej proporcji w tych wolnych zawodach, w których udział żydowski jest nieproporcjonalnie wysoki — wszystkie te prądy żłobią sobie drogę w świadomości ogólnej i oczywiście wpływają na zaostrzenie t. zw. kwestii żydowskiej.

A w miarę, jak to się dokonuje — problem emigracyjny nabiera cech coraz większej aktualności.

I tu właśnie spotykamy się z tym, że im aktualniejszą u nas staje się emigracja, tym mniej te potęgi światowe, które o niej decydują, przywiązują wagę do tego zagadnienia. Anglia — obniżając stale kwotę emigracyjną do Palestyny, koła międzypaństwowe, pragnące uregulować kwestię żydowską na świecie — interesując się przede wszystkim dolą żydów prześladowanych, bitych, gwałtem ekspatriowanych, obejmowanych najsroższymi ustawami wyjątkowymi.

Dlatego też musimy żądać, aby nie tylko nastąpiło rozluźnienie prohibicyjnych przepisów imigracyjnych, uniemożliwiający odpływ naturalny żydów z Polski — ale również, by znalazły się tak obszerne tereny kolonizacyjne, któreby umożliwiły ruch osiedleńczy żydów polskich na wielką skalę.

Te tereny muszą się znaleźć. I płaską jest wymówka, z jaką się ostatnio w dyskusji światowej spotykamy, jakoby takie tereny nie istniały. Są i w Palestynie, są i w innych częściach świata.

Pod tym względem spotykamy się w kraju z bardzo dziwnym przejawem. Są sfery polityczne, których publicystyczne organy nie tylko skwapliwie notują każdą sugestię angielską czy amerykańską, francuską czy holenderską, portugalską czy belgijską — a więc głównych posiadaczy terenów imigracyjnych — że „nie ma w nich miejsca", że wychodźtwo żydowskie jest „niemożliwe", ale również i cieszą się z tego...

Polska racja stanu wymaga właśnie, aby znalazły się tereny imigracyjne, aby znaleziono stosowne miejsca dla odpływu mniejszości żydowskiej z Polski — a nie, by „na słowo" przyjmowano, że takich miejsc „nie ma", a nawet radowano się z tego. Bo jeśli uznamy te wymówki za słuszne i zgodzimy się z tym, co starają się sugerować państwa kolonialne i mandatowe — **to zaprawdę uniemożliwimy najnormalniejsze rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce tj. emigrację, a tym samym doprowadzimy do coraz silniejszego zaognienia tej kwestii u nas — i to bez korzyści dla państwa i narodu z jednej strony, a samych żydów z drugiej.**

Naszym zadaniem jest właśnie bardzo stanowcze podkreślenie; muszą się znaleźć tereny imigracyjne! A w terenach tych muszą się znaleźć możliwości osadzenia nie tylko żydów z tych krajów, gdzie antysemityzm przybiera formy najjaskrawsze, ale i dla żydów z Polski, idącej po linii konstruktywnego rozwiązania kwestii żydowskiej.

Jak zaś ta linia wygląda i jakie tereny imigracyjne przede wszystkim uważamy za otwarte i możliwe — o tym w następnym artykule.

Ekscesy antyżydowskie
W RUMUNII

W całym szeregu miast w Rumunii wybuchły ponownie rozruchy antyżydowskie. W synagodze w Bystrzycy, wybuchła bomba, która poważnie uszkodziła mury. W wielu żydowskich tartakach wzniecono pożary. Na skutek wybuchu w synagodze w Alba Julia bomby, wszystkie szyby sąsiednich domów zostały przez ciśnienie powietrza wgniecione do wnętrza mieszkań.

Cenzurę rumuńską zaostrzono i nie pozwala się przekazywać wiadomości o ekscesach antyżydowskich za granicę.

Człowiek, który torował drogę Stalinowi
został osadzony w więzieniu na Łubiance

Nowa ofiara „czystki".

Sensacją Moskwy stało się aresztowanie długoletniego przywódcy Związku młodzieży komunistycznej — Kosariewa.

Ukrainiec był przecież tym, który **ostatecznie przyczynił się do zwycięstwa Stalina nad Trockim.**

Wyrugował wielkie wpływy Trockiego w „Komsomole" i zjednał młodych dla „nowego" komunizmu Stalina.

A później podczas „czystki" ten sam Kosariew, przy pomocy Komsomołu ułatwił Stalinowi w czerwonej armii rozprawę z wyższymi dowódcami sowieckimi oraz ze „starą gwardią" leninowską.

Przepowiadano mu wielką karierę. Opowiadano sobie w Moskwie, że Stalin kocha Kosariewa, jak syna.

Obecnie główny organ Zw. młodzieży komunistycznej „Komsomolskaja Prawda", która jeszcze do niedawna pod niebo wynosiła swego wodza — oskarża go o wszystko możliwe i nie możliwe — o zdradę, wypaczenie wychowania ideologicznego komsomołców, trockizm...

A sam „czerwony Jowisz", Stalin, zrzuca na niego odpowiedzialność za rozwielmożnienie się „wrogów ludu" w partii.

Kosariew znajduje się już, naturalnie, na Łubiance.

Walka o koronę hiszpańską

Czterej kandydaci do tronu walczącego narodu

Kto zasiądzie na tronie hiszpańskim, w starym, pamiętającym świetne czasy Karola i Filipa — Escurialu?

Wobec zaręczyn ks. Marii Sabaudzkiej z ks. Ludwikiem de Bourbon Parma, w obliczu bliskiego ostatecznego zwycięstwa gen. Franco, kwestia ta staje się znowu niezwykle aktualna. Zajmie się nią Londyn, Berlin, Rzym. Paryż.

Kto będzie królem Hiszpanii? Ostatnia decydująca rozgrywka się rozpoczęła. Kto wygra koronę Habsburgów?

Do tej chwili kandydatem nr. 1 — najpoważniejszym pretendentem — był ks. Ksawery Karol Maria Anna Józef de Bourbon Parma, starszy brat księcia Ludwika i ekscesarzowej Zyty.

Książę liczy 49 lat, urodził się w Italii w Pianore. W swej rodzinie uchodzi za wyjątkowo inteligentnego i sprytnego. Podczas wojny walczył po stronie Ententy. Paktował ze swym szwagrem cesarzem Karolem, starał się zawrzeć z nim — osobno pokój — bez Rzeszy.

Książę mieszka obecnie stale w Paryżu w małym pałacyku w arystokratycznej dzielnicy St. Germain.

Ksawery jest szefem — głową Karlistów. Jego imię wyhaftowane jest na sztandarach dywizji Nawarskiej. Prawo do tronu odziedziczył po swym dalekim stryju, 80-letnim ks. de St. James, który przed 2 laty zmarł podczas wypadku samochodowego w Wiedniu.

Przed rokiem szły słuchy, że książę Ksawery zamierza zrezygnować na rzecz swego siostrzeńca Ottona Habsburga. Tajemnicze konferencje toczyły się na zamku w Stenokerzeel. Syn Zyty jeździł nawet do Hiszpanii. Pod pretekstem odwiedzin u swego wuja ks. Gaetano — porozumiewał się z czynnikami miarodajnymi.

Berlin jednak kategorycznie sprzeciwił się tej koncepcji.

Habsburg ani w Austrii ani w Hiszpanii!!!!

Książę Ksawery jest bardzo chorowity. Podczas ataku gazowego w 1916 r. uległ niebezpiecznemu zatruciu. Długo kurował się. Nigdy nie doszedł jednak całkowicie do zdrowia. Obecnie krążą pogłoski, że książę tym razem zrezygnuje na rzecz swego młodszego brata ks. Ludwika Karola Marii Leopolda Roberta.

W Hiszpanii ks. Ksawery posiada licznych i zaufanych przyjaciół wśród generałów powstańczych. W Salamance kilkakrotnie spotykał się z generałem Arandą, dowódcą dywizji Nawarskiej, składającej się wyłącznie z karlistów.

Kandydatem tradycjonalistów jest syn Alfonsa XIII — Juan Carlos Teresa Silvera Alfonso książę Asturii.

Infant liczy obecnie 25 lat. Mieszka na Riwierze francuskiej, w pobliżu Cannes i — według naocznych świadków — „całymi dniami łowi ryby.

Jeszcze za swego życia najstarszy syn eks-króla hr. Cavadonga" zrezygnował ze swych praw na rzecz Juana. Drugi syn — Jaime ze względu na kalectwo, wykluczony został z sukcesji.

W Nowy Jorku hr. Cavadonga pisał obraźliwe artykuły pod adresem swego brata, Juana. Nazywał go urodzonym nieukiem, który nie potrafi zliczyć do 10-ciu. Prawdopodobnie jednak przesadzał.

Przed 18 miesiącami Juan przedostał się do Hiszpanii pragnął walczyć po stronie powstańców. Jednak gen. Mola — wierny karlista, odesłał go tego samego dnia z powrotem do Francji.

Menażerem politycznym Juana jest jego ojciec Alfons XIII i ks. Alba.

Wśród kandydatów wyliczany jest również wicekról Etiopii ks. d'Aosta.

Dziad jego przez trzy lata — od roku 1870 do 1873 — był królem Hiszpanii.

Prawie żadnych szans nie posiada Bourbon Sycylijski Ferdynand, powołujący się na stare prawa swego domu.

Papież mianuje
DELEGATA APOSTOLSKIEGO PRZY DWORZE ANGIELSKIM

W związku z ostatnimi wydarzeniami w Niemczech należy podkreślić fakt, który zdarza się po raz pierwszy w historii od czasów Henryka VIII, mianowicie, że Papież mianuje po raz pierwszy delegata apostolskiego przy dworze angielskim. Będzie nim mongsr William Godfrey, rektor kolegium angielsko-katolickiego w Rzymie.

Mianowanie delegata apostolskiego w Londynie jest przyczynkiem do utworzenia w przyszłości stanowiska Nuncjusza apostolskiego przy rządzie angielskim. Wiadomo, że rząd angielski jest reprezentowany w Watykanie przez lorda Osbornea.

Nieprawdziwa wiadomość
URZĘDOWEJ AGENCJI NIEMIECKIEJ

Agencja telegraficzna Express komunikuje:

Agencja niemiecka „DNB", donosząc o przyjęciu przez ks. Wołoszyna dziennikarzy polskich, wśród nich specjalnego wysłannika ATE podała, iż dziennikarze polscy mieli rzekomo oświadczyć, że „mogli się przekonać, że na Rusi Zakarpackiej panuje spokój".

Możemy stwierdzić, że wiadomość „DNB" padło ofiarą fałszywych i niezgodnych z prawdą informacji ze strony ks. Wołoszyna, lub jego urzędników.

Żadnych tego rodzaju oświadczeń specjalny korespondent ATE nie składał, a przeciwnie, pytania, jakie zadawał ks. Wołoszynowi zmierzały do uzyskania informacji, jak ks. Wołoszyn zamierza dać sobie radę z piętrzącymi się trudnościami.

Żydowski komitet w Polsce
DLA POPIERANIA EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ DO KRAJÓW ZAMORSKICH

W Warszawie powstał pod przewodnictwem rabina prof. dr Mojżesza Schorra komitet żydowski, który postawił sobie za zadanie współdziałać w akcji osiedleńczej żydów w koloniach zamorskich.

W chwili obecnej prace komitetu znajdują się w stadium organizacyjnym a członkowie jego wyjechali do szeregu miast Polski celem ostatecznego ustalenia składu osobowego komitetu, w którym byłyby reprezentowane najpoważniejsze prądy, nurtujące w społeczeństwie żydowskim.

Przystąpiono również do ustalenia szczegółowego programu prac na najbliższy czas.

Tydzień przeciwrakowy

Być może... ratujesz własne życie...

Składając grosz na walkę z rakiem

Hasło walki z rakiem, jako jedną z najcięższych chorób, stało się już popularne w całym kulturalnym świecie. Ludzkość broni się przed niebezpieczeństwem groźnych cierpień i przyczyną wielkiej ilości zgonów, jakie powoduje ta choroba. W ambulatoriach oraz lecznicach, które przyjmują chorych na nowotwory i różne postacie raka niejednokrotnie brak miejsca, środki zaś lecznicze są wciąż niewystarczające.

Odnosi się to także do Polski. Jak podają statystyki lekarskie, **umiera corocznie na raka w naszym kraju około 30.000 osób**, przeważnie ludzi ponad lat 40. Leczy się w zakładach i szpitalach ponad 11.000 osób. Zgłoszeń do szpitali, lecznic, ambulatoriów jest jednak znacznie więcej, niż można przyjąć chorych do leczenia. Wielu chorych zgłasza się przy tym zbyt późno, gdy już nie ma nadziei ich wyleczenia.

Wysiłki lekarzy i działaczy społecznych idą więc u nas w tym kierunku, aby dla lecznictwa przeciwrakowego zdobyć odpowiednie środki i móc leczyć większe ilości chorych, przeprowadzając równocześnie propagandę uświadamiającą ogół o konieczności wczesnego rozpoczynania leczenia się, skoro tylko zjawią się obawy czy podejrzenia, że tworzy się nowotwór w organizmie.

Propaganda ta jest przeprowadzana co roku w całym świecie cywilizowanym równocześnie przez Międzynarodową Unię Przeciwrakową. Do Unii tej należą polskie instytucje walki z rakiem, przeto i w Polsce „Tydzień przeciwrakowy" odbywa się, jak w innych krajach, **od 23 do 30 listopada**. Ważność tej akcji jest potwierdzona przez najwyższe autorytety. Protektorat przyjąć raczył Pan Prezydent Rzplitej, zaś Pani Prezydentowa Mościcka stanęła na czele akcji propagandowej na cały kraj. We wszystkich miastach, województwach, powiatach powstały komitety „Tygodnia przeciwrakowego" z udziałem ogółu organizacyj społecznych.

Każdy w tym „Tygodniu" powinien się dowiedzieć o niebezpieczeństwie choroby raka, o możliwościach jej leczenia i o potrzebach dalszej rozbudowy lecznictwa. Do umysłów polskich przemawia żywo ta okoliczność, że decydujący zwrot w lecznictwie przeciwrakowym wywołało odkrycie radu przez **Marię Skłodowską-Curie**, której imię opromienione jest wszechludzką sławą, dzięki skutecznemu zastosowaniu radu do leczenia raka. W Warszawie stoi potężny Instytut Radowy imienia genialnej uczonej, ale Instytut ten trzeba ciągle rozszerzać, rozbudowywać na cele lecznicze i na dalsze badania naukowe.

Zakup radu do leczenia chorych na raka jest bardzo kosztowną pozycją, podobnie, jak aparaty do naświetlań promieniami Roentgena oraz inne środki lecznicze. Walka z rakiem ze względu na jej wysokie koszty prowadzone jest więc z funduszów publicznych **i społeczeństwo w czasie Tygodnia przeciwrakowego spieszy z ofiarami na ten cel.**

Lecznictwo przeciwrakowe nie ogranicza się, oczywiście, do lecznicy w Instytucie Radowym, gdzie jest 80 miejsc dla chorych, lecz w kilku szpitalach stolicy i w innych miastach istnieją ambulatoria i oddziały dla leczenia promieniami Roentgena, dla chirurgii i leczenia dietetycznego cierpień rakowych. Wszystkie te instytucje powinny być rozszerzane w miarę potrzeb, powinny też być tworzone instytucje pomocnicze, stacje ambulatoryjne i przytułki dla nieuleczalnych.

Coraz więcej odczuwa się potrzebę **szerszego ogarnięcia wsi propagandą oraz lecznictwem przeciwrakowym.**

Nieświadomość i niedbalstwo wobec niebezpieczeństwa raka zwiększa jeszcze ilość chorych i ich cierpień. Początkowe stadium raka, leczonego lub chirurgicznie usuwanego, może być radykalnie zwalczone. Należy przeto **wzracać uwagę na objawy nawet bezbolesne, które mogą wskazywać na tworzenie się raka w tym czy innym narządzie ciała.** Wszelkie guzki, niegojące się ranki, wydzieliny cuchnące lub krwiste, przewlekłe zaburzenia trawienia, gwałtowne wychudnięcie może wskazywać na obecność raka w organizmie. W każdym razie takie objawy powinny być niezwłocznie rozpoznane przez lekarzy-specjalistów.

Zupełnie trafnie apeluje do społeczeństwa tegoroczny Komitet organizacyjny „Tygodnia przeciwrakowego w Polsce", wołając: **„Gdy składasz grosz na walkę z rakiem, być może ratujesz własne życie, lub życie twych najbliższych. W każdym razie przynosisz ulgę cierpieniu twych bliźnich..."**

Każdy ma prawo myśleć o sobie, każdy pragnie być zdrowym i ratować się w razie, gdy zagrożony jest cierpieniem... Któż jednak może być pewny, czy jest wolny od niebezpieczeństwa? Nikt z nas, bo rak jest jedną z najpodstępniejszych chorób, która może się zagnieździć w każdym organizmie. Kto wie, komu w gronie rodzinnym zagraża choroba, a kogo możnaby ocalić przed tym strasznym cierpieniem, przed przedwczesnym zgonem?

Są to przykre i bolesne myśli — ale rozważyć je trzeba — w obronie własnej. Jak naród broni się przed obcym najeźdźcą, walcząc o niewpuszczanie go w granice kraju — tak samo społeczeństwo musi prowadzić walkę z wrogiem-chorobą, która rabuje wiele sił i z grona zdrowych wyrywa tysiące pożytecznych ludzi, czyniąc ich niedołężnymi i skazanymi na tragiczną śmierć.

Więc warto pomyśleć, że można ratować własne życie i życie najbliższych jeżeli stworzy się w całym społeczeństwie pogotowie przeciwrakowe do walki ze strasznym cierpieniem.

J. KRAWCZYŃSKA

Komitet Tygodnia przeciwrakowego w Sosnowcu

W związku z rozpoczynającym się dzisiaj „Tygodniem przeciwrakowym" odbyło się w ub. poniedziałek w Ratuszu w Sosnowcu zebranie organizacyjne Komitetu lokalnego Tygodnia.

Zebraniu przewodniczył **dyr. Wł. Lewandowski**, asesorowali pp.: **dr Blinstrub i dr Starzyński**. Zebrani uznali się za Komitet Tygodnia, na czele którego stanął **dr Osiński**. Na zebraniu wybrano dwie sekcje propagandową i dochodową.

W skład sekcji propagandowej wchodzą pp.: **dr Osiński** — przewodniczący, **dr Trawiński, dr Starzyński i dr Stoch.**

Do sekcji dochodowej weszli pp.: **dyr. Lewandowski** — przewodniczący, **dr Trąmpczyński, M. Konieczna, dr Blinstrub, Majewski i Cieślik.**

W dniu 27 bm., w niedzielę, sekcja dochodowa urządzi zbiórkę uliczną. Sekcja propagandowa zorganizuje odczyty, ilustrowane przeźroczami.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

23 Listopad — **Sroda**

Klemensa p. m., Lukrecji
Słowiański: Miłowoja
Słońca wsch. 7.9, zach. 16.35
Księżyca wsch. 8.20, z. 16,46

HISTORIA PODAJE:

1227 Zamordowanie Leszka Białego w Gąsowie przez ks. pom. Świętopełka.
1794 Koniec Sejmu Targowiczan w Grodnie.
1805 Legioniści polscy pod Castel Franco.
1927 Zmarł pisarz Stanisław Przybyszewski.
1929 Zmarł wielki mąż Francji J. Clemenceau

PRZYSŁOWIA:

Jak się baba uprze, to jej nosa nie utrze.

AFORYZMY:

Zasady trafiają często w próżnię.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: **„Paryżanka"**.
EDEN: **„Piekło Sahary"**.
PATRIA: **„Królowa śnieżka"**.

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

Delegacja pracowników

U GEN. SOSNKOWSKIEGO

Przewodniczący FOM i protektor Ligi Morskiej i Kolonialnej inspektor broni K. Sosnkowski przyjął delegację pracowników umysłowych i fizycznych zakładów „Huta Bankowa" w osobach Jana Musiała, Michała Wilka i Romana Wrony.

Delegacja zakomunikowała p. generałowi, że przekazuje 40.000 zł na zakup wodnosamolotu RWD dla marynarki wojennej oraz wręczyła czek na 10.000 zł na rzecz FOM.

Jak wiadomo, uroczyste przekazanie wodnosamolotu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Dąbrowie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 23 bm. o godz. 20 Teatr Miejski gra w Siewierzu w sali Domu Społecznego doskonałą komedię S. Kiedrzyńskiego „PIORUN Z JASNEGO NIEBA". Bilety wcześniej do nabycia w aptece p. Domańskiego w Rynku.

Jutro dnia 24 bm. o godz. 15.30 dla młodzieży szkolnej widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU". Bilety w cenie od 15 do 50 groszy do nabycia w kancelarii teatru.

W piątek dnia 25 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Grodźcu w sali Domu strażackiego świetną komedię S. Kiedrzyńskiego „PIORUN Z JASNEGO NIEBA". Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Bednarka.

W sobotę dnia 26 bm. o godz. 20.30 premiera głośnej lekkiej komedii satyrycznej Lichtenberga „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM", w której wystąpi po raz pierwszy reżyser i artysta Jan Bielicz. Odtwórcy pozostałych ról: Veithówna, Bulanka, nowopozyskany amant Dziekoński, Erwan, Lubelski, Obidowicz, Rytowski i Sarnowski znajdą niewątpliwie pole do popisu. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

„BARON CYGAŃSKI"

W czwartek dnia 24 bm. o godz. 20.30 wystąpi gościnnie znakomity zespół operetkowy w najpiękniejszej operetce J. Straussa „BARON CYGAŃSKI" z pp. M. Nochowicz, R. Peterem i B. Folańskim na czele. Piękne melodie, wspaniały chór i balet składają się na całość godną widzenia, to też zapowiedź tego występu wzbudziłao ibrzymie zrozumiałe zainteresowanie. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowsk.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa 23 bm. godz. 19 — „Jan" (dla bezrobotnych)
Czwartek 24 bm. godz. 20 — „Jan"
Piątek 25 bm. godz. 16 — „Gałązka rozmarynu" (dla Stow. tramw.).
Sobota 26 bm. godz. 20 — „Krawiec w zamku"
Niedziela 27 bm. godz. 16.30 — „Jan" (dla Huty Laura); godz. 20 — „Jan"
Poniedziałek 28 bm. godz. 20 — „Odrobina miłości" (zespół b. art. teatru Malickiej)
Wtorek 29 bm. godz. 19 — „Krawiec w zamku" (dla bezrobotnych)
Środa 30 bm. godz. 20 — „Jan"

—oOo—

✕ **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dziś o godz. 16.30 w domku na Osiedlu robotniczym w Pogoni odbędzie się pokaz „Łatwe i tanie leguminy". Wstęp 20 gr.



NA FALI DNIA

NAPAD BANDYCKI...

Onegdajszy napad na hurtownię Małopolskiego Towarzystwa Mleczarskiego w śródmieściu Sosnowca, połączony już z gęstą strzelaniną rewolwerową, wzbudził niepokój w społeczeństwie.

W ożywionym punkcie miasta, czterech uzbrojonych i zamaskowanych bandytów, wchodzi najspokojniej do składu, terroryzuje urzędników i klientów, rabuje pieniądze i ucieka, ostrzeliwując się na ulicy.

Rzecz prosta, że wśród przechodniów zapanowała panika, nikt bowiem nie wiedział o co chodzi i przezornie krył się w bramie lub w załamaniach murów. Nikt też bandytów nie ścigał w tonącej w ciemnościach uliczce, wiodącej w stronę Targowicy.

Jest to już drugi tego rodzaju, niezwykle śmiały napad bandycki w ciągu ostatnich tygodni. Zarówno w czasie napadu na hurtownię Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, jak i w czasie onegdajszego napadu bandyci stosowali te same „metody", co świadczyłoby, że ma się tu do czynienia z jedną i tą samą zuchwałą szajką.

Mamy nadzieję, że policja wykryje i unieszkodliwi niebezpiecznych i bezczelnych opryszków...

„Dzień Kupca Polskiego"

8 GRUDNIA RB.

W myśl rezolucji Ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego w dniu 8 grudnia będzie obchodzony na terenie całej Polski „Dzień Kupca Polskiego" według programu, ustalonego przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Na terenie prowincjonalnym program ustalono następująco: uroczyste msze św. z okolicznościowymi kazaniami, pochody z udziałem organizacyj społecznych i akademie, w których wezmą udział przedstawiciele władz i społeczeństwa. Ponadto zostaną wręczone na prowincji zasłużonym kupcom, należącym do Stow. Kupców Polskich, dyplomy uznania.

—oOo—

Swiecka kantata Bacha

PRZEZ RADIO

W środę dnia 23 bm. o godz. 17.15 nadaje Polskie Radio jedną z nielicznych wokalnych kompozycji Bacha o charakterze świeckim — kantatę zatytułowaną „Schleicht spielende Wellen", skomponowaną w celu uczczenia urodzin Augusta III, króla polskiego i księcia saskiego. Wszystkie prawie kantaty Bacha w liczbie kilkuset posiadają charakter religijny i skomponowane zostały dla celów liturgicznych. Z 20 kantat świeckich kilkanaście poświęcił Bach księciu Augustowi. W kantacie „Schlecht spielende Wellen" cztery główne rzeki Polski i Saksonii opiewają wielkość Augusta. Utwór ten wykonają artyści poznańscy.

—oOo—

✕ **AKADEMIA.** W ub. niedzielę w sali państwowego gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu odbyła się akademia ku uczczeniu 20-lecia odzyskania Niepodległości Polski. Akademię zorganizował komitet robotniczy wyłoniony przez następujące instytucje: Okręg. Komitet Robotniczy Zagłębia Dąbrowskiego PPS d. Frakcji Rewolucyjnej, Okręgową Radę Zawodową Centrali Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych, Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych PPS d. Frakcji Rew. i Stowarzyszenia Oświaty Robotniczej [illegible] w Sosnowcu. Po przemówieniach odbyła się część koncertowa z udziałem sił własnych. Organizatorzy wyrażają podziękowanie dyrekcji państw. gimnazjum im. St. Staszica za bezinteresowne udzielenie sali dla odbycia akademii oraz chórowi Ubezpieczalni za współudział.

✕ **ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU** zawiadamia, że zebranie odbędzie się w sobotę dnia 26 bm. o godz. 5 po południu, a msza św. w niedzielę o godz. 8 rano. Zarząd prosi członkinie o [illegible] przybycie.

Nie odkładać przygotowań

do obrony przeciwlotniczo-gazowej

W społeczeństwie na ogół panuje mniemanie, że na przygotowanie obrony przeciwlotniczo - gazowej wystarczy czas po ogłoszeniu pogotowia opl. Tymczasem znane wydarzenia z ostatnich dni września przekonały nas jak bardzo fałszywe jest takie ustosunkowanie się do spraw obrony.

Przygotowanie obrony i zaopatrzenie się w sprzęt i odpowiednie materiały nie może być odkładane do ostatniej chwili. Każdy komu zależy na zapewnieniu bezpieczeństwa sobie i swoim najbliższym, co zresztą jest i obowiązkiem ustawowym, musi o przygotowaniu obrony pomyśleć zawczasu, kiedy można w spokoju i z rozwagą opracować szczegóły, a nie w ostatniej chwili w zdenerwowaniu, stojąc w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa. Każdy kto to zrozumie ułatwi obronę Państwu i nie będzie wprowadzał, w ważnej dla Państwa chwili, elementu zdenerwowania i podniecenia.

Podstawę przygotowania obrony stanowi obrona pojedynczych osób i mieszkań.

W tym celu trzeba:

1) Zapoznać się z zasadami zachowania się od chwili pogotowia opl do odwołania alarmu.

2) Zaopatrzyć się w maski przeciwgazowe lub tampony.

3) Wybrać lokal na pomieszczenie ochronne, usunąć braki techniczne, przygotować materiały do uszczelniania.

4) Zaopatrzyć się w materiały do zasłonięcia okien, dla maskowania światła oraz światła zastępcze, na wypadek przerwania lub zamknięcia dopływu prądu.

5) Przygotowanie zapasu wody, żywności.

W niektórych miejscowościach odbywają się już próbne alarmy. Nie jest wykluczone że będą one przeprowadzone również w Sosnowcu i innych miejscowościach Zagłębia, to też każdy z mieszkańców Zagłębia powinien się w podobnym wypadku zastosować do zarządzeń, jakie opublikowane były w swoim czasie w prasie miejscowej i wyklejone w sieniach wszystkich domów.

Przez dziurkę od klucza

KONKURS PIOSENKARZY PRZEZ RADIO

Dnia 23 bm. o godz. 21.15 w programie Warszawy II zorganizowana zostanie dla radiosłuchaczy stolicy atrakcyjna audycja, mianowicie transmisja ze znanego lokalu rozrywkowego. Odbywać się tam będzie konkurs piosenkarzy, którzy zaprezentują publiczności swój najciekawszy program. Usłyszą więc radiosłuchacze piosenki sentymentalne, charakterystyczne, nastrojowe i humorystyczne w wykonaniu artystów, ubiegających się o palmę pierwszeństwa.

Sprawozdanie z „Tygodnia Miłosierdzia"

NA KOSZELEWIE

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na Koszelewie podaje do ogólnej wiadomości wyniki zbiórki „Tygodnia Miłosierdzia, który odbył się od 11 do 23 ub. m. Zbiórka uliczna do puszek w dniach 16—23.10 przyniosła 84 zł 80 gr, kwesta po domach dn. 8.10 108 zł. 57 gr, od pracowników kop. „Paryż" 51 zł, ze sprzedaży nalepek po domach uzyskano 85 zł 60 gr. Ogólny dochód wynosi 274 zł 77 gr. W „Tygodniu Miłosierdzia" zebrano: 39 sztuk bielizny, 95 sztuk odzieży męskiej, damskiej i dziecinnej, 25 par bucików i 76 sztuk poszczególnych części ubrania, jak czapki, kapelusze, pończochy, szaliki, ponadto 24 kg żywności, 200 kg ziemniaków, 102 kg opału.

Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia składa serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim ofiarodawcom za złożone dary czy to w gotówce, czy też odzieży, jak również wszystkim Paniom pomagającym w zbieraniu ofiar, które nie szczędziły trudu, aby najbiedniejszym przyjść z pomocą.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza

ROZSTRZYGNIE ZATARG DOZORCÓW Z WŁAŚCICIELAMI NIERUCHOMOŚCI W BĘDZINIE

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi istnieje od dłuższego czasu zatarg na tle zawarcia układu zbiorowego.

Zarówno właściciele nieruchomości jak i dozorcy domowi wypowiedzieli obowiązujący dotychczas układ zbiorowy, przyczym dozorcy zażądali podwyżki płac.

Konferencja odbyta w ub. tygodniu w inspektoracie pracy w sprawie likwidacji zatargu oraz konferencja wczorajsza nie doprowadziły do porozumienia. Wobec tego zatarg zlikwidowany będzie przez **nadzwyczajną komisję rozjemczą**. Orzeczenie swe komisja wyda w grudniu br.

Zaznaczyć należy, że wypowiedziany ostatnio układ zbiorowy obowiązuje do dnia 31 grudnia br.

Likwidacja strajku okupacyjnego

przy budowie kolei Siemonia—Czeladź

Trwający od kilku dni strajk okupacyjny robotników, zatrudnionych przez przedsiębiorstwo Opmana i Kozłowskiego przy budowie kolei Siemonia — Czeladź został zlikwidowany.

Porozumienie osiągnięto w wyniku kilkugodzinnej konferencji, jaka odbyła się wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu.

Robotnicy uzyskali podwyżkę płac dniówkowych i akordowych. Minimum za dniówkę zostało podwyższone z trzech złotych na 3 zł 20 gr, zaś minimum płacy akordowej ustalono na 4 zł 10 gr **dziennie**. Poza tym robotnicy uzyskują ekwiwalent za używanie własnych łopat w wysokości 1 zł miesięcznie. Za wywołanie strajku nikt z robotników nie będzie pociągany do odpowiedzialności.

Zawarty i podpisany wczoraj układ zarobkowy, regulujący warunki pracy i płacy obowiązywać będzie do dn. 1 listopada 1939 r.

Przy budowie kolei pracuje 135 robotników. Dzisiaj roboty będą wznowione.

STRAJK W FABRYCE FAJERMANA

Strajk okupacyjny w fabryce Fajermana w Będzinie trwa w dalszym ciągu. Właściciel fabryki, jak o tym donosiliśmy, nie zgadza się na wysunięte przez strajkujących żądania.

KONFERENCJA BEZ WYNIKU

Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie likwidacji zatargu w Państwowych Zakładach Wodociągowych w Maczkach. Dyrekcja wyraziła zgodę na 10% podwyżkę płac, natomiast odrzuciła żądania robotników w sprawie deputatu węglowego i ekwiwalentu na mieszkanie. Ponieważ nie osiągnięto porozumienia, konferencję przerwano.

Znów odżył projekt

PODATKU KAWALERSKIEGO

Przed kilku laty były rozważane możliwości opodatkowania kawalerów na rzecz opieki społecznej. Projekt ten został odroczony. Obecnie jest znów na porządku dziennym.

Idzie o wprowadzenie specjalnego podatku, pobieranego w postaci dodatku do podatku dochodowego od kawalerów. Z chwilą wstąpienia w związki małżeńskie podatek ustaje. Rozwodnicy nie płacący alimentów oraz wdowcy bezdzietni płacą również taki podatek.

Wysokość opodatkowania ma być zależna od klasy miejscowości. Ze źródła tego przypuszczalnie może wpłynąć kilka milionów złotych rocznie. Odpowiednie materiały w tej sprawie będą przedłożone ministerstwu opieki społecznej.

Przerwy w ruchu tramwajowym

SPOWODOWAŁA SILNA WICHURA

Silna wichura, która przeszła w ciągu poniedziałku nad Śląskiem, wzmagając się pod wieczór, wyrządziła znaczne szkody.

O godz. 18.45 na ulicy Roździeńskiej w Szopienicach skutkiem wichury został złamany i wywrócony żelazny maszt przewodów elektrycznych, tak że doszło do zwarcia. Skutkiem krótkiego spięcia Szopienice zostały w dużej części pozbawione światła i komunikacja z Mysłowicami i Sosnowcem odbywała się tylko koleją oraz autobusami, natomiast tramwaje były około 2 godzin nieczynne.

Po prowizorycznym naprawieniu uszkodzenia komunikacja tramwajowa została wznowiona.

× **ZBIÓRKA NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA W. N. M. P. W SOSNOWCU** w dniu 23 bm. środa od godz. 15 — ul. Sienkiewicza.

× **KONGRES RESTAURATORÓW.** Na zjeździe Centrali Zrzeszeń Przemysłu Restauracyjno-Gospodniego uchwalono zwołać kongres restauratorów w Warszawie w lutym 1399 roku. Kongres zajmie się szeregiem żywotnych zagadnień, interesujących ogół restauratorstwa polskiego, m. in. sprawą unarodowienia polskiego przemysłu i handlu.

× **REJESTRACJA POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** Starostwo grodzkie sosnowieckie zawiadamia, iż w dniu 26 bm. urzędować będzie w gmachu Starostwa grodzkiego w Sosnowcu delegat Urzędu wojewódzkiego dla rejestracji pojazdów mechanicznych. Przyjmowanie interesantów w sprawie rejestracji pojazdów odbędzie się od godz. 9 rano, zaś przegląd techniczny pojazdów od godz. 14.

Masowy napływ uchodźców-żydów

z Niemiec do Zagłębia Dąbrowskiego

Jak już pokrótce donosiliśmy, w ostatnich dniach do Zagłębia Dąbrowskiego zawitała znaczna liczba uchodźców-żydów z Niemiec.

Liczba żydów z Niemiec, którzy osiedlają się w miastach zagłębiowskich z każdym dniem zwiększa się i napływ ich przybiera charakter masowy.

W samym Sosnowcu w ciągu ostatnich kilku dni zgłoszono w Magistracie ponad 500 uchodźców-żydów. Nie mniej zgłoszono ich również w Będzinie. Liczby te będą znacznie większe, gdy się weźmie pod uwagę żydów niezameldowanych jeszcze w Magistratach, których napewno jest sporo.

Wszystkich uchodźców żydowskich Magistraty rejestrują jako mieszkańców tymczasowych.

Charakterystycznym jest, że większość żydów, którzy znaleźli przytulisko w Zagłębiu pochodzi z Małopolski, skąd przed laty wyemigrowali do Niemiec. Wśród osiedlających się obecnie w Zagłębiu znajdują się również żydzi, obywatele polscy, urodzeni już w Niemczech.

Żydami - uchodźcami, którzy nie posiadają w Zagłębiu rodzin, ani też nie mają środków utrzymania opiekują się organizacje żydowskie.

Należy się spodziewać, iż najbliższym czasie uregulowana zostanie kwestia uchodźców żydowskich w ten sposób, iż nie wolno im będzie mieszkać w pasach przygranicznych.

„Tu nom je dobrze i ładnie"

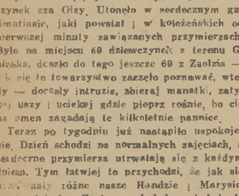
Dzieci z Zaolzia na wypoczynku

Jaworze, w listopadzie.

Oczekiwano ich tu ze zrozumiałą niecierpliwością, ba, można powiedzieć, że spodziewano się po tych „zagraniczniczkach" Bóg wie czego. A czego naprawdę, tego by żadna z dziewczynek nie potrafiła powiedzieć, fakt jednak pozostaje faktem — od czasu ogłoszenia nowiny o przyjeździe dziewczynek z Zaolzia, w całym zakładzie rozpanoszyło się jakieś niesforne półdiable, które w wybitnym stopniu naruszało ustalony porządek dnia i nocy i w niemałym stopniu niepokoiło cały personel wychowawczy z samą panią kierowniczką na czele. W czasie lekcyj to półdiable odwracało uwagę od skomplikowanych kombinacyj, jakich wymaga pomnożenie np. 8 przez 9, w czasie poobiedniego leżenia prowokowało najgrzeczniejsze dziewczynki do gadania na cały głos i wyglądania oknem, czy już tamte dzieci nie jadą, słowem jeszcze parę dni wyczekiwania, a rewolucja w tym małym świecie dziesięcioletnich panien gotowa. No, ale na szczęście przyjechały.

Szykowała się jakaś chryja powitalna, w programie być może były jakieś wierszyki i wyuczone przemowy, ale to wszystko w łeb wzięło z chwilą pojawienia się tamtych dziewczynek zza Olzy. Utonęło w serdecznym galimatiasie, jaki powstał i w koleżeńskich od pierwszej minuty zawiązanych przymierzach. Było na miejscu 60 dziewczynek z terenu G. Śląska, doszło do tego jeszcze 60 z Zaolzia — jak się to towarzystwo zaczęło poznawać, wtedy — dorosły intruzie, zbieraj manatki, zatykaj uszy i uciekaj gdzie pieprz rośnie, bo cię na amen zagadają te kilkoletnie pannice.

Teraz po tygodniu już nastąpiło uspokojenie. Dzień schodzi na normalnych zajęciach, a serdeczne przymierza utrwalają się z każdym dniem. Tym łatwiej to przychodzi, że jak się przekonały różne nasze Handzie i Marysie, tamte dzieci z Zaolzy są kubek w kubek do nich podobne, ba, mówią nawet taką samą



Wejście na teren kolonii

gwarę, mają takie same przyzwyczajenia i powiedzonka.

W godzinach wolnych od nauki i ... andowania lub poobiedniego leżenia, po białych korytarzach zakładu snują się małe grupki dziewczynek splecionych z serdecznym objęciu: te z Trzyńca, Karwiny i Frysztatu ugwarzają z tymi od Bielska, Skoczowa i Pszczyny. Chodzą po korytarzach, bawią się w jasnej świetlicy i rozpłaszczając nosy na zapłakanych jesiennym deszczem szybach wypatrują słońca i widoku gór. Ale tam na dworze niestety nic się nie poprawia. Po dawnemu na porośniętych lasem zboczach rozwłóczy wiatr strzępki chmur i po dawnemu czub Klimczoka owinięty jest białym bandażem mgły. To też niejedna Handzia srodze lamentuje, że nie może pokazać Anulce „stamtąd" jakie to „u nos som ładne góry", bo paskudny deszczysko wszystko popsuł. Ale rada jest zawsze i na wszystko „poczekoj, jutro jak bydzie ładnie, to dopiero uwidzisz", no i już nieszczęście minęło i choć za oknem wiatr niesie smugi deszczu w dwóch małych serduszkach zapala się najpiękniejszym blaskiem słońce i radość. Przymierze serc trwa i umocnia się.

W parę dni po zajęciu Zaolzia Ubezpieczalnia Społeczna w Bielsku, która przejęła w swe ręce agendy dawnych Kas Chorych w Cieszynie Zachodnim i we Frysztacie, zebrała kilkadziesiąt dzieci robotniczych, którym potrzebny był wypoczynek i wysłała je do swej kolonii szkolno-wychowawczej w Jaworzu. Tam w dobrych warunkach zdrowotnych, zakład w Jaworzu jest bowiem wzorem dla innych zakładów tego typu, spędzą te mizerne dzieci 6 tygodni, ucząc się jednocześnie w szkole, która jest w zakładzie. Takie 6 tygodni to zastrzyk sił na cały długi rok, to zabezpieczenie przed zaziębieniami i grypami jesiennymi, które tak dotkliwie dają się we znaki dzieciom. Tu dzieci rosną się, wypoczywają i jednocześnie poznają się ze swą nieznaną dotychczas ojczyzną. Tych 60 dziewczynek, to pierwsza wycieczka z Zaolzia, to zwiastunki no... szczęśliwego okresu złączenia się całego Narodu z braćmi zza Olzy. Nie poskąpiono też im serca. Przez całą zimę będą tu przybywać dzieci zza Olzy na sześciotygodniowe turnusy, aby wytchnąć świeżym powietrzem podgórskim i nabrać sił. A bardzo im tego potrzeba, bo do tej pory nikt się o nich nie troszczył, prócz rodziców, samych biedaków. Blade, anemiczne buziaki nabiorą kolorów życia i wypełnią się chude, zapadnięte klatki piersiowe. To będzie pierwszy zysk, jaki da nam przyłączenie Śląska Zaolzańskiego i jego dzieci.

Już w pierwszą niedzielę po przybyciu dzieci, przyjechało odwiedzić je kilkoro rodziców. Przyjechał popatrzeć na własne oczy, jak to też ich „dziecka" się czują, jak im tu jest. Popatrzyli na piękny gmach zakładu, na wesołe miny swych dziewczynek i znikły ostatnie obawy, jakie tu ze sobą przywieźli. „Dobre je" powiedzieli sobie i wrócili do domu uspokojeni.

Aha, jeszcze na zakończenie jedna ważna ogromnie sprawa: mała Aninka Kaletówna, której tata jest „hawiwierzem" w Trzyńcu, w niedługiej wprawdzie, ale zupełnie wyczerpującej wszystkie tematy pogawędce, wyraziła obawę, iż jej tata, a może i mama niepokoją się o nią. Zafrasowaliśmy się oboje,



Pawilon główny kolonii

bo cóż tu miły Boże poradzić, żeby się ten tata i ta mama nie martwili o swoją Aninkę. No i ostatecznie zobowiązany rozmową z Aninką i inną jeszcze Marteczką i z jedną jeszcze Marysią, powiadam w ich imieniu: tato i mamo w Trzyńcu i Jabłonkowie! Bądźcie spokojni o wasze dzieci! Przyjęto je tu gorącym sercem, otoczono najczulszą opieką, bo to są przecież wszystkie Nasze Dzieci.

L. M.

Ulgi dla właścicieli nieruchomości

którzy remontowali swe domy

W „Dzienniku Urzędowym" Min. spraw wewnętrznych (nr. 29 z roku bież.) ogłoszono okólnik następujący:

Na skutek interwencji Min. spraw wewnętrznych, Min. skarbu poleciło swym organom inspekcyjnym, aby w toku lustracji instruowały władze skarbowe niższych instancyj, w kierunku stosowania ulg podatkowych do tych właścicieli nieruchomości, których **zdolność płatnicza osłabła przez poniesienie nieprzewidzianych kosztów przy remoncie domów.**

W związku z tym Ministerstwo spraw wewnętrznych prosi o spowodowanie by powiatowe władze administracji ogólnej wydały zaświadczenia o wykonaniu robót, mających na celu podniesienie estetycznego wyglądu osiedli, tym właścicielom nieruchomości, którzy te roboty w roku bieżącym należycie wykonali i którzy o wydanie takiego zaświadczenia, do wspomnianych władz się zgłoszą. Zaświadczenia winny być należycie ostemplowane".

Min. skarbu wydało odpowiednie zarządzenie. Ulgi wspomniane mogą być udzielane dopiero **po dokonaniu wymiaru podatku, na skutek podań podatników,** przy czym urzędy skarbowe mogą w ciągu tego samego roku budżetowego umarzać należności podatkowe lub ich część do kwoty 500 zł, izby skarbowe zaś — do 25.000 zł.

Dla uzyskania takiego zaświadczenia od starostwa, potrzebne jest otrzymanie przed tym szczegółowego zaświadczenia od sołtysa lub gminy wiejskiej o tym, że właściciel domu miał nakazane wykonanie robót mających na celu podniesienie estetycznego wyglądu i że roboty te w roku bieżącym wykonał należycie.

Usnął na dworcu kolejowym

a przebudził się w areszcie

Smutny finał eskapady żądnego wrażeń mieszkańca Siemianowic, Hugona Hankego (Michałowska 7), znalazł oddźwięk we wczorajszej rozprawie w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Przed sądem stanęła **Aniela Lewandowska** z Sosnowca (ul. Perla 19), jako oskarżona o kradzież Hankemu 150 złotych, zegarka i wiecznego pióra.

Było to tak. Hanke poznał Lewandowską na stacji w Katowicach, zaopiekował się nią gorliwie i oświadczył gotowość pojechania z nią do Sosnowca. W Sosnowcu zaproponował wspólną kolację. Dziewczyna zgodziła się na to skwapliwie i towarzyszyła Ślązakowi do rana, aż H. wyczerpany z sił i gotówki, **znalazłszy się w bufecie kolejowym w Sosnowcu, zasnął.**

Obudził się dopiero po kilku godzinach. Był sam... **w areszcie,** dokąd go w międzyczasie przeniesiono. Towarzyszka pełnej przygód nocy znikła, a wraz z nią zegarek, wieczne pióro i pieniądze.

Wobec potwierdzenia na przewodzie sądowym okoliczności, że kradzieży u H. dopuściła się Lewandowska, sąd wymierzył jej osiem miesięcy więzienia.

Niebezpieczna złodziejka z Sosnowca

grasowała w całej Polsce

W Łowiczu ujęto 23-letnią sosnowiczankę **Zofię Mazur,** niebezpieczną złodziejkę, która od szeregu miesięcy grasowała po większych miastach Polski, posiłkując się podrobionym przez nią dowodem.

Mazurówna, posiadając ujmującą powierzchowność, łatwo otrzymywała posadę służącej. Po kilku dniach pracy, **okradała chlebodawców i przenosiła się do innej miejscowości,** by w ten sam sposób dokonać nowej kradzieży.

Kilkakrotnie schwytana, M. odpowiadała przed sądami w Warszawie, Poznaniu, Piotrkowie, Bielsku i Sosnowcu, otrzymując **łączną karę kilku lat więzienia.**

Wczoraj Mazurówna przewieziona została do Sosnowca na rozprawę o sfałszowanie dokumentu, którym się posługiwała.

Sąd wymierzył jej **sześć miesięcy więzienia.**



2 tygodnie aresztu

ZA SAMOWOLNĄ EKSMISJĘ

Karygodnej samowoli dopuścił się na kol. Piaski właściciel domu przy ul. Zaułek 16, Józef Kiciak.

Chcąc zmusić swą lokatorkę Sabinę Kwietniewską do opróżnienia zajmowanego przez nią lokalu piwnicznego, Kiciak własnoręcznie ją wyeksmitował, wyrzucając rzeczy Kwietniewskiej na bruk i lokal zamknął na kłódkę.

Samowola gospodarza była przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył Kiciakowi dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

—oOo—

NA EKRANIE

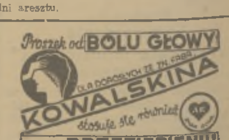
„Królewna Sneżka"

W KINIE „PATRIA"

W dniu dzisiejszym na ekran kina „Patria" wchodzi dawno przez wszystkich oczekiwany film „Królewna Śnieżka". Jest to całkowita rewolucja w kinematografii — dzieło sztuki, które wykracza poza ramy zwykłego filmu i które nie może być porównywane nawet z najlepszymi filmami. Bo „Królewna Śnieżka" to jest rzecz nowa, całkiem oryginalna, rewolucyjna w sensie pomysłu i wykonania. Disney stworzył film z treścią pełną momentów dramatycznych, emocjonujących, pełną humoru, posługując się całą plejadą gwiazd dwuwymiarowych. Ujrzymy więc film pełnometrażowy z ciekawą treścią, zrealizowany metodą plastyczną, śpiewany i mówiony po polsku. O kulisach realizacji pisaliśmy już poprzednio. Wiadomo już, czym jest to gigantyczne dzieło, które pochłonęło 2 lata pracy i kosztowało przeszło 2 miliony dolarów. Wiadomo, jak wspaniałe, niewiarygodne triumfy osiągnęła „Królewna Śnieżka" na całym świecie. Najwspanialszym zwycięstwem Disneya jest, że przekroczył on granicę ludzkiej fantazji i spełnił to, co wydawało się niemożliwością.

—oOo—

× **ZAFAŁSZOWANE MLEKO.** W swoim czasie Miejski Zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Sosnowcu zakwestionował w swoim czasie większą ilość mleka zafałszowanego, dostarczonego do Sosnowca przez Joska Młynarskiego z Sędziszowa. Przeciwko Młynarskiemu skierowano sprawę do sądu grodzkiego w Sosnowcu, który skazał go obecnie na 500 zł grzywny z zamianą na 50 dni aresztu.



Pobyt Prezydenta

ZWIĄZKU NIEMIECKICH INSTYTUCJI OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W POLSCE

W dniu 18 i 19 bm. bawił w Polsce prezydent Związku niemieckich instytucji oszczędnościowych dr Johannes Heintze. Prezydent Heintze złożył wizytę prezesowi PKO dr Henrykowi Gruberowi i prezesowi Zw. KKO p. Mikołajowi Dolanowskiemu. W czasie swego pobytu zapoznał się prezydent Heintze z działalnością polskich instytucji oszczędnościowych i zwiedził urządzenia PKO.

KRONIKA ZAWIERCIA

Dwa CKM dla Armii

OD FIRMY I PRACOWNIKÓW ERBEGO

W dniu 4 grudnia rb., tj. w dniu święta patronki górników i hutników św. Barbary odbędzie się w Zawierciu uroczystość przekazania pułkowi Ziemi Będzińskiej, stacjonowanemu obecnie w Tarnowskich Górach dwóch ciężkich karabinów maszynowych z zaprzęgiem ufundowanych przez firmę „Ernest Erbe" i pracowników.

Uroczystość poprzedzona będzie nabożeństwem.

Surowe kary

ZA POBIERANIE WYŻSZYCH CEN

Jak już donosiliśmy, w dniu 18 bm. przeprowadzona została przez komisję starościńską, a mianowicie mgr W. Lutyńskiego — wicestarostę w towarzystwie p. Bergera, referenta przemysłowego, kontrola sklepów rzeźniczych w Zawierciu, która wykazała, że wszyscy sprzedający nie oznaczają cen mięsa bezpośrednio na mięsie, jak tego wymaga przepis. Nadto stwierdzono, że sprzedający pobierają za mięso znacznie wyższe ceny od wyznaczonych z urzędu przez starostwo wzgl. zarząd miejski. Wszyscy rzemieślnicy, u których tego rodzaju przekroczenia stwierdzono pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Starostwo powiatowe ostrzega wszystkich rzeźników zarówno z miasta Zawiercia jak i powiatu, że za najmniejsze z ich strony uchybienia mające na celu pobieranie cen wyższych od wyznaczonych będą wymierzane surowe kary pieniężne.

16-lecie istnienia

KSMM W ZAWIERCIU

W dniu 22 bm. przypadła 16 rocznica istnienia oddziału KSMM w Zawierciu. Oddział przez okres 16-letniej pracy może się poszczycić poważnym dorobkiem tak w dziedzinie kulturalno - oświatowej, jak i materialnej. Oddział ma własny lokal w domu p. Helenderskiego, który już niejednokrotnie dał dowody poparcia materialnego młodzieży katolickiej. Oddział posiada radio, orkiestrę, bibliotekę, sprzęt sportowy, całkowite umeblowanie oraz 64 mundury organizacyjne są własnością oddziału.

W dniu 20 bm. oddział urządził przedstawienie pt. „Ulicznik paryski". Sztuka wypadła bardzo dobrze, czego dowodem były rzęsiste oklaski licznie zebranej publiczności. W dniu 13 bm. oddział obchodził święto Patronalne, podczas którego druhowie z prezesem diecezjalnym KSMM mgr Stanisławem Pasierbińskim na czele gremialnie przystąpili do spowiedzi i komunii św., wieczorem zaś tego dnia w lokalu własnym odbyła się uroczysta akademia ku czci św. Stanisława Kostki, którą zaszczycili swą obecnością ks. kan. Bol. Wajzler, ks. sekr. gen. St. Wacławik, prezes Pasierbiński, ks. pref. W. Bogucki, ks. W. Domagała, ks. asystent oddziału W. Szymczyk, mgr Jan Pasierbiński. Zebrani wysłuchali referatu, który wygłosił ks. sekr. gen. St. Wacławik na temat „Życie św. Stanisława Kostki". Po referacie odbyły się popisy chóru i orkiestry oddziału KSMM.

Na marginesie zaznaczyć należy, że na zlocie ogólnopolskim odbytym w dniach 24—25 września rb. w Częstochowie, oddział KSMM Zawiercia był reprezentowany przez 60 druhów umundurowanych. Do kupna nowych mundurów, czapek, pasów i krawatów organizacyjnych wartości 600 zł w dużej mierze przyczynili się ks. kan. B. Wajzler, prez. St. Pasierbiński, p. St. Hoßenderski, p. Krawczyk, dyr. S. Wesołowski z pracownikami buchalterii, inż. Stephan z pracownikami biura technicznego, inż. Dudke, inż. Banachiewicz za co oddział KSMM tą drogą składa serdeczne podziękowanie.

× POŻAR W MYSZKOWIE. Onegdaj wybuchł pożar w Myszkowie-Mijaczowie, przy ul. Kościuszki. Ogień strawił dom mieszkalny należący do firmy b-ci Bauerertz. Straty wynoszą 15 tys. zł. Przyczyna pożaru prawdopodobnie krótkie spięcie. Dom był ubezpieczony.

× LUSTRACJA SKLEPÓW. Wczoraj wiceprezydent Górałczyk w asyście dr Osterny przeprowadził lustrację szeregu obiektów handlowych. W wielu wypadkach stwierdzono brak uwidocznionych cenników. Winnych pociągnięto do surowej odpowiedzialności.

× SPROSTOWANIE. Zajścia, o których pisaliśmy we wczorajszym sprawozdaniu sądowym miały miejsce na kopalni „Jowisz" a nie na „Juliuszu", jak to mylnie wczoraj wydrukowano.

Kronika olkuska

Komitet przeciwrakowy

Na onegdajszym organizacyjnym zebraniu, powołano do życia Komitet przeciwrakowy w Olkuszu.

Po przemówieniu dr Kiciarskiego, ustalono plan pracy Komitetu Tygodnia przeciwrakowego. Program ten obejmuje odczyty dr Łapińskiego i dr Kallisty (m. in. we wszystkich Ośrodkach Zdrowia), oraz zbiórka uliczna i sprzedaż nalepek do okien.

Zarząd komitetu stanowią pp.: starościna Mędalowa — przewodnicząca, dr Łapiński — zastępca, dr Kiciarski — sekretarz i Z. Okrajnowa — skarbnik.

Nie próżnował

PODCZAS URLOPU

Policja wolbromska przytrzymała znanego zawodowego włamywacza, Eugeniusza Wadasa z Grodźca (pow. Będziński), ostatnio zamieszkałego w Wygiełzy, gm. Bolesław, przy którym znaleziono sporo rzeczy, pochodzących z kradzieży: nakrycia poniklowane, prześcieradła i ręczniki fryzjerskie i tp. Niezależnie od tego w mieszkaniu Wadasa znaleziono cały skład podobnych przedmiotów w różnych schowkach.

Wadas niedawno został urlopowany.

„ORZEŁ" — śląsk Zadzański wraca do Polski, oraz „Taniec szczęścia i rozpaczy".

× NAGŁY ZGON B. WIĘŹNIA POLITYCZNEGO. Wskutek anewryzmu serca, zmarł nagle Andrzej Żuchowski, b. więzień polityczny, zamieszkały w Podlipiu, gm. Bolesław.

× ROZWÓJ AKCJI KATOLICKIEJ. Na terenie parafii olkuskiej powstało kilka oddziałów katolickiego Stowarzyszenia kobiet i mężów, założonych przez nowego proboszcza olkuskiego, ks. prał. Mączkę. Oddziały te stale się rozwijają, skupiając w swoich szeregach co raz więcej parafian.

× ECHA KRADZIEŻY W PAŁACU CIANOWICKIM. Obecnie ustalono, że łupem złodziei w pałacu Cianowice k. Ojcowa, na szkodę jego właściciela, b. senatora Dobieckiego, padły nakrycia stołowe srebrne z herbem rodowym 12 łyżeczek pozłacanych, rewolwer i inne drobniejsze przedmioty.



Święto górnicze

W TARNOWSKICH GÓRACH

W ramach tegorocznych uroczystości w dniu święta górniczego „Barbarki" (4 grudnia) odbędzie się w Tarnowskich Górach szereg uroczystości, które wskrzeszą dawne tradycje górnicze. Do Tarnowskich Gór przybędą delegacje górników z 5 województw (Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, Borysławskiego, z salin Wielickich i z salin Inowrocławskich). Uroczystości rozpoczną się 3 grudnia capstrzykiem na ulicach miasta, po czym przeciągnie korowód górników ubranych w stare stroje górnicze. Na rynku zostanie zapalony poraz pierwszy w Polsce znicz na cześć górnika polskiego. Do zniczu użyty będzie mangan, jako produkt rąk górnika.

W dn. 4 grudnia nastąpi na dworcu powitanie przybyłych na uroczystość delegacji górniczych, po czym po wspólnym śniadaniu zostanie odprawione nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpi dekoracja 138 zasłużonych górników za długoletnią pracę w podziemiach i wspólny obiad.

Samobójstwo zrujnowanego bankiera

po wykryciu nadużyć dewizowych

Brygada kontroli skarbowej w Wilnie wykryła w ostatnich dniach poważne nadużycia dewizowe, popełnione przez właściciela znanego wileńskiego domu bankowego, **Tobiasza Bunimowicza, konsula honorowego Hiszpanii.**

Wieść o tym dotarła onegdaj rano do klientów banku. Rzucili się oni niezwłocznie do kas. W rezultacie o godz. 10 **z braku gotówki zawieszono wypłaty.**

Bunimowicz oświadczył wówczas, że udaje się do Banku Polskiego, aby dokonać dyskonta większego portfelu weksli.

W godzinę potem urząd śledczy wydał nakaz sprowadzenia bankiera na przesłuchanie do sędziego.

Okazało się jednakże, że bankier **zaginął.**

Około godz. 4 znaleziono go, leżącego bez przytomności w zaroślach w pobliżu własnej willi, przy ul. Piotra Skargi 17.

Przewieziony do miejskiego szpitala żydowskiego, **Bunimowicz wkrótce zmarł,** nie odzyskawszy przytomności.

Pobieżne oględziny lekarskie stwierdziły, **że otruł się weronalem.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa, równocześnie z zażyciem dużej dawki trucizny, Bunimowicz rzucił się do rzeki, po czym zmienił plan podwójnego samobójstwa i dobrnął do pobliskich zarośli.

Charakterystyczne jest, że dwaj bracia Bunimowicze, znani przed wojną w Wilnie, **zginęli również w tragicznych okolicznościach: starszy został zabity** w zatargu z oficerem rosyjskim w Kownie, drugi zastrzelił się na rusztowaniu kamienicy, którą sam budował.

Klienci domu bankowego Bunimowicza wskutek ruiny tego banku, stracą znaczne majątki.

M. in. cholewkarz wileński, Żurowin, który ulokował tam **160.000 zł,** wygrane na loterii.

Taką samą sumę straciło **11 ekspedientek wileńskich,** które wygrały ćwierć miliona zł na loterii.

W czasie snu zmarła

KRÓLOWA-DEMOKRATKA

najukochańsza wnuczka „wielkiej Wiktorii"



Zmarła królowa Maud

W Londynie zmarła w jednej z klinik królowa norweska Maud, ciotka króla Anglii Jerzego VI. Śmierć nastąpiła w czasie snu, tak niespodziewanie, że przy łożu królowej znajdowała się tylko jedna pielęgniarka. Królowa Maud chora była od kilku tygodni.

Na wieść o śmierci, król Jerzy i królowa Elżbieta, bawiący w majątku brata królowej Dawida Bowes Lyon, wrócili natychmiast do Londynu. Zarządzono na dworze angielskim 4-tygodniową żałobę dworską. Zmarła królowa pochowana będzie w Norwegii.

Do Londynu przybył jedyny syn królowej ks. Olaf, następca tronu norweskiego.

NIESPODZIEWANIE

Jak już wspominaliśmy, zgon królowej Norwegii, Maud, nastąpił niespodziewanie. Ostatni komunikat wydany w czwartek po operacji, brzmiał optymistycznie. Dwaj najwybitniejsi lekarze nadworni: lord Dawson of Penn oraz sir John Weir nie przypuszczali, że królowa umrze. W nocy z soboty na niedzielę stan pogorszył się znacznie. Serce 68-letniej królowej nie wytrzymało pooperacyjnych komplikacji.

CO ROK W ANGLII

Królowa Norwegów Maud była najukochańszą wnuczką królowej angielskiej Wiktorii i córką Edwarda VII. Kochała ona bardzo swą rodzinę, żywo przejmowała się losem swych siostrzeńców, bratanków i wnucząt. Rok rocznie przyjeżdżała do Anglii, do swego małego pałacyku Appletonouse lub do swej rezydencji wiejskiej w hrabstwie Kentu.

KRÓLOWA MAUD „W SPRAWIE P. SIMPSON"

Szczera demokratka walczyła z przesądami na dworze angielskim i norweskim. W chwili, gdy doszło do „sprawy p. Simpson", pośpieszyła do Londynu i za wszelką cenę starała się niedopuścić do abdykacji Edwarda VIII, którego obdarzała szczególną miłością. Jej akcja jednak nie odniosła żadnego skutku, nie udało się bowiem przekonać królowej Mary do „tej Amerykanki". Od tego czasu królowa nie widziała się już z księciem Windsoru i bardzo ją to bolało.

ROMANTYCZNA MŁODOŚĆ

Ciekawe są również szczegóły z czasów młodości królowej Maud. Jako panna na wydaniu, poznała ona na balu dworskim księcia Karola, młodszego brata króla Danii. Nikt wówczas nie przewidywał, że w kilka lat później, było to w r. 1896, Norwegia oddzieliła się od Danii, i młody książę zasiądzie na tronie królewskim. Księżna Maud i książę Karol spodobali się sobie od pierwszego wejrzenia. Wkrótce potem odbył się ich ślub, choć związkowi temu była podobno przeciwna królowa Wiktoria, która marzyła o lepszej partii dla swej ukochanej wnuczki. Stara królowa też widać nie przewidywała, jak się rozwiną wypadki historyczne, które skromnego i milczącego księcia zmienią w króla Norwegii, Haakona.

SPORT

Ruch (W. Hajduki)—Zagłębie Dąbrowskie

Dnia 4 grudnia rb. na stadionie STS Unia w Sosnowcu przy ul. Aleja o godz. 14 zostaną rozegrane zawody towarzyskie pomiędzy KS Ruch Wielkie Hajduki — Reprezentacja Zagłębiowskiego OZPN.

Do reprezentacji ZOZPN zostali wyznaczeni następujący gracze: **Krzyk** (Brygada), **Bąkowski** (Skra), **Czapla** (CKS); **Gałkowski** (Unia), **Klos** (Zagłębie), **Poszwa** (Unia); **Jeżowski** (CKS), **Koralewski** (Zagłębianka), **Klajnerman** (Brygada), **Bartos** (Unia), **Skubek** (Zagłębine); kapitan **Adolf Krzyk**. Rezerwa: **Łukasik** (Unia), **Cichoń B.** (Sarmacja), **Kałużny** (CKS).

Zawody treningowe zostaną rozegrane w dniu 27 bm. o godz. 14 na boisku TS Sarmacja przy ul. Małobądzkiej w Będzinie pomiędzy reprezentacją dwóch zespołów (Sarmacja — Hakoach) a reprezentacją ZOZPN. Skład reprezentacji ZOZPN jak wyżej.

W dniu 4 grudnia rb. jako w dniu Okręgu obowiązuje zakaz gier towarzyskich na terenie całego Zagłębia Dąbrowskiego.

PAŃSTWOWA ODZNAKA MOTOROWA

Zarząd Klubu Motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu organizuje dla członków Klubu kursy celem przygotowania ich do ubiegania się o Państwową Odznakę Motorową.

Kursy rozpoczną się w dniu 25 bm., tj. w piątek o godz. 7.30 wieczorem i obejmować będą następujące przedmioty: a) maska gazowa i jej użycie, b) terenoznawstwo, kartografia, budowa dróg i maskowanie i c) wiadomości teoretyczne z dziedziny budowy motocykli.

Niezależnie od kursów powyższych w ciągu zimy odbywać się będą odczyty z dziedziny motoroznawstwa. Zarząd KMZD wzywa za naszym pośrednictwem wszystkich członków Klubu do uczęszczania na kursy, jak również i na odczyty, które odbywać się będą w lokalu Klubu w Sosnowcu przy ulicy Orlej 5.

KKS POGOŃ (Katowice) — STS UNIA

W nadchodzącą niedzielę 27 bm. o godz. 11 rano na stadionie Unii gospodarze goszczą bardzo silny obecnie zespół Pogoni katowickiej w zawodach przyjacielskich. Pogoń po fuzji ze Słowianem gra obecnie w I Lidze śląskiej i znajduje się obecnie w pierwszej trójce w tabeli. W zespole tym gra kilku b. dobrych zawodników i reprezentantów Śląska, m. in. Zdeblik (bramkarz repr.), Krahl (obr. repr.), Pazurek IV (pom. repr.), Chlebek (nap. repr.) i Siengewald (dobry strzelec) i inni.

KS ZW. REZ. (Olkusz) — KS ZW. STRZ. (Wolbrom) 6:2

W Olkuszu odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy powyższymi drużynami z wynikiem 6:2 dla gospodarzy.

UKARANIE ZAWODNIKÓW

WGiD ZOZPN w Sosnowcu ukarał następujących zawodników:

Cukiernika Antoniego z Brynicy 1 rok dyskw. od dnia 21 bm. do 21.11 39 r. za branie udziału w zawodach w czasie dyskw. i pod fałszywym nazwiskiem oraz za niesportowe zachowanie się dnia 30.10 rb.;

Walczaka Józefa z Brynicy 1 rok dyskw. za przewinienie jak wyżej na tych samych zawodach;

Siudaką Bolesława z Brynicy 3 mies. dyskw za branie udziału w czasie dyskwalifikacji w dniu 30.10 rb.

CZY POJEDZIEMY DO AMERYKI?

Polski Związek bokserski otrzymał zawiadomienie, że po mistrzostwach Europy, które odbędą się w Dublinie w dniach 13—22 kwietnia zestawiona będzie reprezentacja, która w dniu 24 kwietnia wyjedzie do Ameryki. Mecz Europa — Ameryka odbędzie się w dniu 10 maja roku przyszłego w Nowym Jorku.

Ciekawe, czy uda się któremu z naszych bokserów wejść do tej ekspedycji. Największe szanse mają Kolczyński i Rotholc.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 23 LISTOPADA

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Jak krawiec Krawczyński szył zwierzętom nowe futerka" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci młodszych 11.15 Koncert popularny (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej 14.40 „Piękna jest pieśń ludowa" pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Nasz koncert — audycja dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Dom i szkoła: „Lenistwo dzieci i młodzieży" odczyt 16.30 Muzyka skandynawska (płyty) 16.56 Audycja KKO 17.00 „Polska o wojsko okupantów w pierwszych dniach Niepodległości" odczyt 17.15 Kantata Jana Sebastiana Bacha: „Schleicht spielende Wellen". Wykonawcy: chór mieszany im. Moniuszki, orkiestra rozgłośni poznańskiej i kwartet solistów 18.00 Audycja okolicznościowa 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy: Czy naprawdę w zdrowym ciele — zdrowy duch?" 19.00 Odgłosy Italii — koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Opowieść o Chopinie — „Polonezy" 21.45 „Temperamenty" powieść mówiona 22.00 „Z życia gospodarczego Śląska: O zwiększenie ilości paliw napędowych" pogadanka 22.10 Koncert rozrywkowy.

Starostwo Powiatowe Będzińskie
Nr Wojsk. 13-38

Będzin, dnia 21 listopada 1938

Oględziny techniczne pojazdów mechanicznych dla uzyskania premii

KOMUNIKAT

Starostwo zawiadamia, że Komisja z ramienia Dowództwa Okręgu Korpusu Nr V w Krakowie na podstawie § 5 Rozporządzenia Ministrów Spraw Wojskowych i Komunikacji z dnia 17.VII 1937 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w sprawie wykonania Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3.XII 1935 r. o premiowaniu pojazdów mechanicznych (Dz. U. R. P. Nr 57 poz. 454) będzie dokonywała w terminie od 1—30 listopada 1938 r. przeglądu cywilnych pojazdów mechanicznych (ciężarowych, autobusów i sanitarnych) całkowicie wyprodukowanych w Polsce, zarejestrowanych od dnia 4.XII 1935 r. do 1.IV 1938 r. a mających stały postój na terenie powiatu będzińskiego, celem uzyskania zaświadczenia uprawniającego do uzyskania premii ze Skarbu Państwa. Komisja urzędować będzie w wyżej podanym terminie w 5 Batalionie Pancernym w Krakowie, ul. Grzegórzecka 81 codziennie od godziny 8—14 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Właściciele pojazdów mechanicznych winni je przedstawić do przeglądu na własny koszt. Pojazdy winny odpowiadać warunkom podanym w obwieszczeniu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 12.IX 1938 r. ogłoszonym w Monitorze Polskim Nr 221 z dnia 27.IX 1938 r.

Właściciele pojazdów winni przy oględzinach posiadać: dokumenty pojazdów (potwierdzenie zgłoszenia lub dowód tożsamości pojazdu, dowód rejestracyjny) i świadectwo pochodzenia wydane przez Państwowe Zakłady Inżynierii lub zaświadczenie, że pojazd został całkowicie wyprodukowany w kraju.

STAROSTA.

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

[illegible] naczelny przyjmuje od godz. [illegible] — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedziele i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.502, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]